Stefan Żeromski (pseudonimy **Maurycy Zych**, **Józef Katerla i Stefan Iksmoreż**.) urodził się 14 października 1864r. we wsi Strawczyn na Kielecczyźnie w ówczesnym zaborze rosyjskim. Zachowana do dziś metryka urodzin przyszłego pisarza przekazuje wszelako inną datę: 1 listopada 1864r. Zapobiegliwi i przezorni rodzice, Wincenty i Franciszka Józefa z Katerlów, wymyślili taką mistyfikację, aby – w przyszłości – odroczyć pójście syna do wojska.W Cesarstwie Rosyjskim pobór odbywał się w drugiej połowie października, więc listopadowa data urodzenia przesuwała o rok początek służby żołnierskiej. Stefan pozostał jedynakiem pośród czterech sióstr, dlatego nie zakosztował sołdackiego chleba.

Ród Żeromskich, pieczętujący się herbem Jelita, znany był w dziejach Polski co najmniej od XIV w. Młody Żeromski z dumą wpisywał do swego dziennika 20 maja 1889r. fragmenty *Pamiętników* Jana Chryzostoma Paska, które dotyczyły Kazimierza Chwaliboga Żeromskiego, marszałka wojsk Jego Królewskiej Mości. Etymologia samego nazwiska nie jest pewna, gdyż uczeni łączą ją albo z prasłowiańskim słowem „żyr”, oznaczającym tłuszcz, albo nawet z francuskim imieniem Jerome, odpowiednikiem naszego Hieronima.

Żeromscy mieszkali kolejno w następujących majątkach: Strawczyn, Masłów, Wola Kopcowa, Krajno, Ciekoty. Matka pisarza ,Franciszka czytała synkowi *Pana Tadeusza* w wydaniu paryskim i na tych kartach epopei narodowej Stefan poznawał alfabet

W 1874r. Żeromski zdał egzamin do kieleckiego Męskiego Gimnazjum Filologicznego. Po roku uczęszczania do klasy wstępnej 10-letni Stefan otrzymał promocję do klasy pierwszej. Mieszkał wówczas na stancji u swojej ciotki Matyldy Saskiej. Nauka przyszłemu pisarzowi nie przychodziła łatwo. Nie zdawszy łaciny i matematyki, musiał powtarzać klasę pierwszą. Tak samo było w klasie drugiej oraz szóstej, znów z powodu łaciny. Podczas matury zachorował i napisał tylko wypracowanie z języka rosyjskiego.

Przedwczesną śmierć rodziców – matki 15 sierpnia 1879r., ojca – 22 września 1883r. – przeżywał uczeń gimnazjum bardzo boleśnie, gdyż z wieku 18 lat pozostawał bez opieki rodzicielskiej, a mógł liczyć tylko na dalszą rodzinę i macochę, Antoninę z Zeitheimów Żeromską, z którą Wincenty związał się wiosną 1881r.

W starszych klasach Żeromski zaprzyjaźnił się z Janem Strożeckim, Janem Wacławem Machajskim oraz Bernardem Krzyżkiewiczem. Strożecki,

pierwowzór Waleckiego w *Syzyfowych pracach*, podczas wakacji 1882r. wybrał się z Żeromskim w Góry Świętokrzyskie podpisał się na wewnętrznej ścianie kapliczki u stóp Łysicy obok swego kolegi: „ Stefan Żeromski. D. 2 Sierp. 1882. Jan Strożecki".

Dwanaście lat spędzonych w gimnazjum - od roku1874 do 1886 – ukształtowało na zawsze charakter i światopogląd Żeromskiego, zarówno jeśli chodzi o domenę nauki i religii, literatury i sztuki, jak i w zakresie przekonań politycznych i społecznych. Głównym źródłem postawy ideowej gimnazjalisty była – nieumiarkowana w swej pojemności tematycznej – lektura (Homer, Horacy, Wergiliusz, Dante, Szekspir, Goethe, Schiller, Heine, Byron, Balzak).

Zbliżając się do 22 roku życia Żeromski gorzkie doświadczenie polityczne zdobywał w trakcie słynnej kieleckiej „rzezi maturalnej" w 1886r. Z kolegów Żeromskiego tylko dziewięciu zdało maturę, a aż 27 przepadło. Sam Żeromski z powodu wspomnianej choroby zdążył jedynie napisać w pierwszym dniu matury wypracowanie z języka rosyjskiego na temat: *Kolejne etapy rozwoju twórczości Gogola i jego znaczenie w historii rosyjskiej literatury*. Nie było go na egzaminie pisemnym z łaciny, z greki, z zadań algebraicznych ani na jeszcze późniejszych egzaminach ustnych. Żeromski w końcu nie zdał matury.

Na studia Żeromski wyjechał do Warszawy, gdzie Uczelnia Weterynaryjna (od roku 1889: Instytut weterynaryjny) zapraszała kandydatów legitymujących się ukończeniem co najmniej szóstej klasy gimnazjalnej. Żeromski wraz z kolegami z Uczelni Weterynaryjnej i Uniwersytetu Warszawskiego uczestniczył w pracy różnorakich kół akademickich. W Uczelni Weterynaryjnej spędził Żeromski dwa lata (1886 – 1888), ale nie zaliczył ani jednego roku ani egzaminu, gdyż utrzymując się z doraźnych lub dłużej trwających korepetycji (najpierw jako guwerner syna rejenta, Michała Józefowicza, potem podczas wakacji u Antoniego Cyprysińskiego w Szulmierzu koło Ciechanowa) czy tłumaczeń (np. *Historii Rosji* Siergieja Sołowjowa dla historyka Adama Darowskiego) – nigdy nie miał pieniędzy na właściwe odżywianie i leczenie gruźlicy. Zrezygnował więc z egzaminów, nie mając czasu na porządne przygotowanie do nich. Wielokrotnie przeżywał długie okresy depresji spowodowanej głodem. Nie ratowały sytuacji wyjazdy do krewnych (do Górna, do macochy w Kielcach, do Kurozwęk, do Radziszewskich). Wybawieniem stało się przejęcie przez Żeromskiego od 11 listopada 1888r. posady guwernera u Zaborowskich w Oleśnicy.

W roku 1892r., po ślubie z wdową, Oktawią z Radziwiłłowiczów Radkiewiczową, objął posadę bibliotekarza, początkowo w Polskim Muzeum Narodowym w Rapperswilu w Szwajcarii, a po powrocie do kraju w latach 1897 – 1903 w Bibliotece Ordynacji Zamoyskich w Warszawie. Czteroletni pobyt w Szwajcarii umożliwił m.in. poznanie materiałów archiwalnych do dziejów polskiej emigracji XIX wieku, tutaj też nawiązał bliskie znajomości z politykami, związanymi z ówczesnym ruchem socjalistycznym.

W Nałęczowie Żeromski przebywał dwukrotnie. Źródła podają daty 1890 – 1892 r. i 1905 – 1908 r. W okresie zaborów Nałęczów był letnią stolicą Królestwa dla inteligencji literackiej. W Nałęczowie podówczas spotykały się środowiska twórcze i patriotyczne. Tu bywali Prus i Sienkiewicz. Tam też młody Żeromski, pracując jako guwerner, poznaje swoją przyszłą żonę – Oktawię; wrasta w środowisko kulturalno- literackie Nałęczowa, a dom – willa „Oktawia" stała się miejscem jego bardzo aktywnej działalności w dziedzinie krzewienia kultury i edukacji oraz opieki nad dziećmi.

Żeromski tworzy w tym mieście „Ludzi bezdomnych", „Różę", „Uciekła mi przepióreczka", „Dzieje grzechu", „Popioły". Dzisiaj w Nałęczowie mieści się najstarsze, bo liczące ponad 70 lat muzeum literackie poświęcone Stefanowi Żeromskiemu. Miasto było świadkiem ważnych dla pisarza wydarzeń: rozkwitu kariery pisarskiej, małżeństwa z Oktawią, narodzin, a po kilkunastu latach śmierci jedynego syna Adama, wreszcie działalności społecznej. Już w 1928 r. z inspiracji żony Oktawii powstało (w domu wybudowanym za honoraria otrzymane za napisane w Nałęczowie utwory) muzeum „Chata" z mauzoleum poświęconym ukochanemu Adasiowi. Nałęczów przedwojenny i dzisiejszy jest pełen Żeromskiego. Jego pobyt i działalność literacka z okresu pobytu w tym mieście była i jest stale tematem zainteresowań badaczy literatury polskiej. Ukochany i jedyny syn pisarza zmarł w 1918 r., a rok później ojciec napisał „O Adamie Żeromskim wspomnienie" – nakładem autora w 55 egzemplarzach „dla grona osób, które łaską miłości, przyjaźni i opieki darzyły Zmarłego".

Zmuszony do opuszczenia zaboru rosyjskiego, Żeromski przeniósł się do Galicji, a w 1909 wyjechał do Paryża. Po powrocie do kraju w 1912 osiadł w Zakopanem, gdzie spędzał lata pierwszej wojny światowej. W tym okresie rozwiódł się z Oktawią Żeromską, nawiązał znajomość z późniejszą żoną- Anną Zawadzką. W Zakopanem brał czynny udział nie tylko w życiu kulturalnym regionu, ale też działał na rzecz organizacji niepodległościowych. W 1914 wstąpił do Legionów Piłsudskiego, znalazł się w Departamencie wojskowym Naczelnego Komitetu Narodowego jako urzędnik w randze oficera. W roku 1918 był także jednym z organizatorów polskiej władzy państwowej na Podhalu, prezydentem tzw. Republiki Zakopiańskiej.

W ostatnich latach życia Stefan Żeromski – syn ziemi kieleckiej, miłośnik urody Tatr stał się piewcą polskiego morza i Wybrzeża. W roku 1911r. ukazał się przewodnik „Na Kaszubskim Brzegu”. Jeden z egzemplarzy otrzymał Żeromski dwa lata później, zaś w 1917 roku kolejny przewodnik -„Z Wybrzeża i o Wybrzeżu”. Pisał wtedy w liście do Bernarda Chrzanowskiego o swoich planach zamieszkania na Pomorzu, by zebrać materiały na książkę. Wymagania co do miejsca miał ogromne. Jego wydawca zajmujący się całą sprawą proponował kilka miejsc, jednak ostateczny wybór padł na parterowy domek u stóp Kępy Redłowskiej, gdzie mieszkał wiosną i latem 1920 roku. Bez wątpienia wybrano wówczas jedno z najpiękniejszych miejsc na skromnym skrawku polskiego wybrzeża. Żeromski odbywał stąd liczne wycieczki do Sopotu, Gdyni, a także Wieżycy, Wejherowa, czy Pucka. Spotykał się z poetami i działaczami kaszubskimi. Tu napisał swój pierwszy utwór o Pomorzu: szkic „Sambor i Mestwin” o witomińskich bukach. Z zacisza orłowskiego wyrwały go sprawy służbowe. W maju 1920 roku wyjechał na Powiśle jako wysłannik rządu polskiego do Komitetu Plebiscytowego. Do Gdyni przybył ponownie w r. 1921 i zamieszkał przy dzisiejszej ul. 10 Lutego. Tu napisał opowiadanie „Smętek w Wiślanej Dolinie”. Pracował z młodzieżą, współtworzył „Towarzystwo Przyjaciół Pomorza”. Interesował się bardzo budową portu w Gdyni. Widział w przyszłości Gdynię jako nowoczesne miasto i bastion polskości nad Bałtykiem. Gdynia-róg ul Świętojańskiej i 10 Lutego. Do II wojny światowej stał tu ozdobny budyneczek, w którym mieściła się restauracja Jana Plichty. Tuż za nim stał rybacki, parterowy domek z czerwonej cegły. W nim w 1921 roku mieszkał Stefan Żeromski, kontynuując pisanie „Wiatru od morza”. Upamiętniła to tablica na domku. Domki te zostały rozebrane w czasie okupacji; do chwili obecnej istnieje w tym miejscu skwerek. Górna część tablicy pamiątkowej z domku, uratowana przez gdyńskich harcerzy, została po wojnie umieszczona na obelisku, stojącym na skwerku.

Kolejnym nadmorskim miejscem pobytu pisarza był Hel. Spędził tu trzy kolejne letnie sezony, pisząc poemat prozą „Międzymorze”. Mieszkał w willi Polonia, która uległa zniszczeniu w czasie działań wojennych. Kilkakrotnie odwiedzał Rozewie, nie mieszkał jednak w latarni morskiej. Mimo tego w 1933 r. latarnię nazwano im. Żeromskiego, wmurowano tablicę ku jego czci i urządzono tam wystawę – „Pokój Żeromskiego”. Jest jeszcze wiele innych miejscowości, w których krótko przebywał, lub które opisał. Między innymi: Tczew, Oksywie, Witomino, Krokowo, Żarnowiec, Władysławowo i inne. W Gdańsku Żeromski nigdy nie mieszkał. Za to w wielu swych utworach nawiązywał do historii miasta. Związany był także z „Dziennikiem Gdańskim”, dla którego w 1921r. napisał opowiadanie: „Smętek w wiośnianej dolinie”. Wysuwany na kandydata do Nagrody Nobla w 1924 r. utracił tę szansę na skutek kontrowersji powstałych wokół wydanego

w 1922r. „Wiatru od morza”. Podczas gdy we wszystkich krajach mających dostęp do morza wielu pisarzy zajmowało się tematyką marynistyczną, w literaturze polskiej był to temat zaniedbany. Przełomu dokonał dopiero Żeromski, przybywając nad polskim morzem i wydając „Trylogię Nadmorską” (Wisła, Wiatr od morza, Międzymorze).

Przez całe życie pisarz wiele podróżował. Mieszkał w różnych miastach, przeważnie w wynajętych mieszkaniach ; Nałęczów, Warszawa, Raperswil, Zakopane, Florencja, Rzym, Konstancin, Gdynia i znów Warszawa.

Na stałe osiadł w Warszawie w 1919 r. z żoną Anną i córką Moniką. Wynajmował mieszkanie m. in. u swojego wydawcy, Jakuba Mortkowicza przy ul. Okólnik 5, a następnie w mieszkaniu siostry swojej żony, na ul.Wspólnej 25, w dwóch małych pokoikach w oficynie , wypełnionych dymem z komina znajdującej się na podwórzu piekarni. „Niepodobna było w nim egzystować” – pisał do znajomego.

W 1920 r. pisarz kupił willę „Świt” w Konstancinie. Spędzano w nim miesiące letnie, na zimę wracano do Warszawy, do wynajmowanych mieszkań. W końcu 1924r., jako wyraz szacunku i hołdu dla zasług pisarza (Inicjator projektu Akademii Literatury, współzałożyciel i prezes (1920) Związku Zawodowego Literatów Polskich, założyciel Straży Piśmiennictwa Polskiego i polskiego PEN-Clubu), Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski przyznał Stefanowi Żeromskiemu mieszkanie na Zamku Królewskim w Warszawie. Zamek znajdował się wtedy w przewidywanej na 8 lat odbudowie po okresie zaborów i wojnie, więc pisarz sam odnawiał swoje dwupokojowe lokum. Mieszkanie znajdowało się na drugim piętrze w skrzydle od strony Wisły, z widokiem na ogród zamkowy, Pałac pod Blachą, most Kierbedzia i cerkiew na Pradze. W odbudowanym po drugiej wojnie światowej Zamku odtworzono na podstawie fotografii i wspomnień córki pisarza mieszkanie i udostępniono je zwiedzającym. Ekspozycja czynna jest po dzień dzisiejszy.

Niedługo cieszył się Żeromski nowym mieszkaniem. Ciężko chory zmarł w zamkowym mieszkaniu w dniu 20 listopada 1925 r. o godz. 11. Pisarz utrzymywał do końca życia kontakty z przyjaciółmi, pisarzami, literatami i reżyserami swoich utworów, interesował się także sprawami kraju. Ze wspomnień (wg A. Kowalczykowej) : „Był wtedy w mieszkaniu tylko z żoną, Monika była na kompletach, służąca wyszła do miasta. Zadzwonił stojącym zawsze przy łóżku dzwoneczkiem – pani Anna weszła do pokoju i zaczęła rozsuwać story. W tym momencie nadeszła śmierć.”

Pogrzeb odbył się 23 listopada, miał uroczystą oprawę i stał się ogromną

manifestacją mieszkańców Warszawy, mimo licznych protestów przeciwników Żeromskiego. W uroczystościach pogrzebowych udział wzięli przedstawiciele najwyższych władz państwowych z prezydentem kraju Stanisławem Wojciechowskim, marszałkami sejmu i senatu, ministrem oświaty na czele, natomiast ordery w kondukcie pogrzebowym nieśli wówczas młodzi poeci – Jarosław Iwaszkiewicz, Kazimierz Wierzyński i Jan Lechoń. Śmierci Żeromskiego towarzyszyło bowiem przekonanie, iż odszedł największy polski pisarz współczesny. Zmarł w glorii chwały, żegnany przez tłumy wielbicieli. Był przecież „budzicielem polskiego sumienia narodowego i społecznego i przewodnikiem kilku pokoleń".

5 października 2001 r. zmarła w Warszawie w wieku 88 lat **Monika Żeromska**; artystka, malarka, pisarka. Była córką i zarazem strażniczką pamięci o swoim ojcu Stefanie Żeromskim. Po wielkim ojcu odziedziczyła talent pisarski; jej wspomnienia, które wydała pod koniec swego życia rozeszły się jako bestsellery. Pogrzeb Moniki Żeromskiej odbył się w Warszawie 11 października 2001, została pochowana obok rodziców na Cmentarzu Ewangelicko-reformowanym.

Twórczość pisarza:

- Zbiory prozy: Opowiadania opublikowane pod pseudonimem Maurycy Zych (1895, m.in. **Doktor Piotr**, **Siłaczka**) oraz **Rozdziobią nas kruki, wrony...** (1895) nawiązujące do powstania styczniowego;
- Utwory powieściowe (1898, dłuższe opowiadania, np. **O żołnierzu tułaczu**, **Promień**);
- Powieści społeczno-obyczajowe: **Syzyfowe prace** (1897), **Ludzie bezdomni** (tom 1-2, 1899, z datą 1900);
- Napisana w 1904 roku wielka powieść historyczna z okresu wojen napoleońskich **Popioły** ustaliła ostatecznie reputacje Żeromskiego (tom 1-4, 1904) oraz "klechda" z czasów powstania styczniowego **Wierna rzeka** (1912);
- Podejmując tematykę historyczną, Żeromski nawiązywał do problemów współczesności, np. w utworach: **Powieść o Udałym Walgierzu** (Chimera 1905), **Sen o szpadzie** (1905), **Echa leśne**(1905), **Nagi bruk** (1906), **Nokturn** (1907), **Słowo o bandosie** (1908), **Duma o hetmanie** (1908), a także w tragedii **Sułkowski** (1910);
- Tematykę współczesną podjął w powieściach: **Dzieje grzechu** (tom 1-2, 1908), **Uroda życia** (1912),**Przedwiośnie** (1924, z datą 1925), w trylogii **Walka z szatanem** (1916-1919)

oraz dramatach: **Róża** (1909), **Turoń** (1923), **Uciekła mi przepióreczka** (1924).

Poematy prozą: **Wisła** (1918), **Międzymorze** (1923), **Puszcza jodłowa** (1925).
- Proza publicystyczna m.in.: **Początek świata pracy** (1919), **Snobizm i postęp** (1923);

Zabierał głos we wszystkich istotnych dla polskiej kultury i myśli sprawach; ekspresywny styl (określany mianem "żeromszczyzny"), skłonność do naturalizmu, podejmowanie tematów drażliwych obyczajowo zyskały mu niemało przeciwników; o znaczeniu jego poglądów świadczą najlepiej trwające nadal polemiki i spory, a także kolejne ekranizacje powieści**:**

Dzieje grzechu, **Uroda życia**, **Wierna rzeka**, **Przedwiośnie**, **Ponad śnieg** i **Wiatr od morza**.